

Sygnatura akt I C 1580/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2022 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący	Sędzia SO Paweł Lasoń
Protokolant	Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2022 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. T. (1), A. T. (2)**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę i ustalenie

- zasądza od pozwanego **Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powodów **A. T. (1) i A. T. (2)** łącznie kwotę **33.037,00** (trzydzieści trzy tysiące trzydzieści siedem) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 30.178,52 (trzydzieści tysięcy sto siedemdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt dwa grosze) od dnia 4 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty i od kwoty 2.858,48 (dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt osiem złotych czterdzieści osiem groszy) od dnia 15 września 2022 roku do dnia zapłaty, wobec nieważności postanowień umownych zawartych w § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy stron z dnia 5 września 2008 roku numer KH/ (...);
- zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów A. T. (1) i A. T. (2) łącznie kwotę 9 434 zł (dziewięć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Paweł Lasoń

Sygn. akt I C 1580/21

UZASADNIENIE

Pełnomocnik powodów A. i A. małżonków T. w pozwie z dnia 13 marca 2020 roku wniesionym przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. do Sadu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim wniósł o zasądzenie na rzecz powodów kwoty 28.724,17 złotych z odsetkami i kosztami procesu. Nakazem zapłaty z dnia 7 lipca 2020 roku Sąd uwzględnił roszczenie w całości. (k. 88)

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, żądając oddalenia powództwa w całości. (k. 93 i nast.)

W piśmie procesowym z dnia 9 lutego 2021 roku powodowie rozszerzyli żądania pozwu, czego następstwem było przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim. (k. 461; 554)

Powodowie po raz kolejny dokonali modyfikacji żądania pozwu wnosząc pismem z dnia 31 sierpnia 2022 roku o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 33.037 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat

kapitałowo -odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powodowie powinni spłacić w okresie 17 marca 2010 roku do 18 lutego 2019 roku. Powodowie wnosili również o zasądzenie odsetek w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od: kwoty 30.178,52 zł od dnia 4 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.858,48 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty, a także kosztów procesu. (k. 696 i nast.)

Powodowie sformułowali również żądania ewentualne, wnosząc o zasądzenie na rzecz powodów 39.843,70 zł i 17.562,56 CHF tytułem nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od dnia 17 listopada 2008 roku do 18 lutego 2019 roku wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi: od kwot 36.262,07 zł i 17.562,56 CHF od dnia 4 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty od kwoty 3.581,63 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty, a także ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr KH/ (...) z 5 września 2008 zawartej pomiędzy powodami, a Bankiem (...) S.A. (k. 698). Zgłosili również dalsze żądanie ewentualne na wypadek uznania, że nie istnieją podstawy do uwzględnienia roszczenia głównego wyłącznie w walucie PLN, wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 12.773,04 zł kwoty 17.562,56 CHF tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od dnia 17 marca 2010 roku do 18 lutego 2019 roku w związku z zastosowaniem w umowie kredytu hipotecznego nr KH/ (...) z 5 września 2008 r. niedozwolonych postanowień umownych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi: dla kwot 7.371,34 zł i 17.562,56 CHF od dnia 4 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty oraz dla kwoty 5.401,70 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty.

W odpowiedzi stanowisko pozwanych pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie powództwa w całości również po jego zmodyfikowaniu oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. (k. 496-507; 713)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 września 2008 roku między stronami została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...).

/ okoliczność niesporna/

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem w dniu 30 czerwca 2008 roku wniosku kredytowego, w którym powodowie wnosili o przyznanie im kredytu w kwocie 190.000 PLN złotych polskich, na okres 360 miesięcy. Jednocześnie we wniosku zakreślono rubrykę wskazującą walutę kredytu jako (...).

/ dowód: wniosek kredytowy z dnia 30 czerwca 2008 roku -k. 171-173/

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy kwota kredytu została określona na 190.000,00 zł.

Z § 2 ust. 2 umowy wynika, że Kredyt miał być indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Przy czym po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy wypłacanego w transzach Bank wysyłał do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej.

Jako cel kredytu (zgodnie z § 2 pkt 3 Umowy) wskazano budowę domu metodą gospodarczą.

Paragraf 6 umowy określał oprocentowanie kredytu według zmiennej stopy procentowej, przy czym w dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,8400 % w stosunku rocznym. Elementami składowymi oprocentowania

było stopa referencyjna LIBOR 3M((...)) obowiązująca w dniu sporządzenia Umowy oraz marża banku w wysokości 1.0500 p.p- stała w całym okresie kredytowania.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy powodowie zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) SA. Kredyt spłacany miał być w 360 ratach miesięcznych , w tym 3 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 357 równych ratach miesięcznych, które zawierać miały malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej.

Kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną, do sumy 323.000, 00 zł na nieruchomości, na której zakup przeznaczona została część kredytu, cesją na bank prawami z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych oraz cesją na bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie powoda A. T. (2) (§ 9 ust. 1)

/dowód: umowa o kredyt hipoteczny z dnia 8 września 2008 roku -k. 28-33 oraz dokumentacja związana z procesem udzielenia kredytu -k. 60-85 oraz -k. 171-177/

Integralna część umowy stanowił Regulamin Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach usług (...) (§ 11 ust.2 pkt 1 umowy). Zgodnie z Regulaminem przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczone jest według kursu sprzedaży dewiz , obowiązującego w banku na podstawie obowiązującego w banku tabeli Kursu walut obcych z dnia spłaty .(§ 8 ust. 3 Regulaminu)

W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału, wyrażonego w PLN Bank naliczane były dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych.(§ 9 ust. 4 Regulaminu)

W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota wcześniejszej spłaty była obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia realizacji, wskazanego przez Kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty.

W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej prowizja za wcześniejszą spłatę ustalana była od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia realizacji wcześniejszej spłaty.(§ 10 ust. 4 i 5 Regulaminu)

/dowód: Regulamin Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach usług (...) -k. 41-51/

Zawierając umowę kredytu powodowie otrzymali pismo nazwane „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej oparte na zmiennej stopie procentowej”, w którym wskazano między innymi, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy są narażeni na ryzyko zmiany kursów walutowych, a występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień ulega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty. Do informacji załączono wykres przedstawiający wahania kursu (...) do PLN .

/dowód: Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej – k. 200/

Kredyt został uruchomiony w 4 transzach :pierwsza transza w dniu 17.10.2008 w kwocie 79.999,99 zł.(kurs waluty (...) 2, (...) co stanowiło 35.141,66 CHF) , druga transza – w dniu 3 sierpnia 2009 roku w kwocie 34.999,99 (kurs franka 2, (...) co stanowiło 13.176,22 zł.), trzecia transza w dniu 8 października 2009 roku w kwocie 35000 zł (kurs franka 2, (...), co stanowiło 12.905,13 zł) oraz czwarta transza 15.02.2010 roku w kwocie 40.000,92 (kurs franka 2, (...) co stanowiło 14.959,43 CHF).

/ dowód: zaświadczenie o udzieleniu kredytu hipotecznego z dnia 19.03.2019 -k.60/

Bank dokonał przeliczenia uruchomionej w PLN kwoty kredytu wg kursu kupna z dnia uruchomienia każdej z transz . Zadłużenie ewidencjonowane na rachunku kredytowym prowadzonym w walucie (...) wynosiło 76.182,44 CHF Saldo pozostałe do spłaty wg stanu na dzień 18 lutego 2019 roku wynosiło 132.107,55 zł, natomiast nadpłata 33.037,00 zł, która obejmuje świadczenia spełnione przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od dnia 17 listopada 2008 roku do 18 lutego 2019 roku w związku z zastosowaniem w umowie kredytu hipotecznego nr KH/ (...) z 5 września 2008 r. niedozwolonych postanowień umownych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi od kwoty 30.178,52 zł od dnia 4 czerwca 2019 roku do dnia zapłat oraz kwota 2.858,48 zł spełniona przez powodów od dnia doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego pisma .

/dowód: opinia biegłego sądowego w dziedzinie bankowości Z. L. -k. 658-881wyliczenia biegłego -k. 686-687 verte, , -k. 699—701zaświadczenie o poniesionych kosztach kredytu -k. 6167, kursy walut -k. 68-73, 8285 verte /

Całość kredytu została przez powodów wykorzystana zgodnie z celem na jaki kredyt został udzielony tj: zgodnie z § 2 pkt 3 Umowy- budowa domu metodą gospodarczą 190.000 zł. Do dziś powodowie zamieszkują na nieruchomości, której dotyczył kredyt.

/okoliczność niesporna /

W dniu 4.05.2009 r. strony zawarły Aneks nr (...) do w/w umowy (sporządzony 19.03.2009, który miał za przedmiot zmianę zapisów o uruchomieniu transz.

/ dowód: aneks nr (...) -k.34-35/

W dniu 2 grudnia 2011 roku strony zawarły Aneks nr (...), który z uwagi na zmiany dokonane w księdze wieczystej nieruchomości rozszerzono zabezpieczenie o kolejną działkę grudniu oraz dodano zapisy o ubezpieczeniu grupowym.

/ dowód: Aneks nr (...) -k. 36-38/

W dniu 30 listopada 2012 roku strony zawarły Aneks nr (...) do umowy nr (...) na mocy którego powodowie zaczęli spłacać zobowiązanie w walucie indeksacji.

/ dowód: aneks nr (...) -k.39-40/

Po dokonaniu przeliczenia świadczeń powodów należnych w wykonaniu zawartej umowy **przy założeniu, że kredytu udzielono w złotych polskich bez zastosowaniu mechanizmu indeksacji do franka szwajcarskiego** i przy zachowaniu pozostałych warunków umowy na dzień 18 lutego 2018 roku rozliczenie umowy obejmowałoby następujące wartości:

Kapitał pobrany w PLN – 190.000 zł

Kapitał jaki winien być spłacony – 57.892,45 zł;

Odsetki jakie winny być spłacone– 14.071,61 zł;

Kapitał rzeczywiście spłacony przez powodów – 86.160,35 zł;

Odsetki rzeczywiście spłacone – 18.840,71 zł;

Nadpłata dokonana przez powodów (kapitału i odsetek) wynosi **33.037** złotych.

/dowód: opinia biegłej sądowej w dziedzinie bankowości Z. L. -k. 662; 658-684. /

Pismem z dnia 14 maja 2019 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 101.419,44 zł bądź alternatywnie kwoty 36262,07 zł oraz 17.562,56 CHF ewentualnie kwotę 30.178,52 zł wskazując na nieważność przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa.

/ dowód: reklamacja z dnia 14 maja 2019 roku -k. 52-56/

Pozwany nie uwzględnił zgłoszonych roszczeń wskazując, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne są w jego ocenie zgodne z prawem.

/dowód: pismo pozwanego z dnia 3 czerwca 2019 roku -k. 57-59/

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i stanowisk stron zawartych w kierowanych do Sądu pismach procesowych.

Ponadto, Sąd uwzględnił opinię biegłego, której wiarygodności i rzetelności nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków, których dopuszczenia domaga się pozwany, uznając że nie będzie to dowód przydatny do rozstrzygnięcia. Dla oceny abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych bez znaczenia pozostaje mechanizm finansowania kredytów indeksowanych, wysokość spreadu, zasady i sposób waloryzacji jak i ustalania kursów walut obcych, czy też ich rynkowego charakteru, najprościej rzecz ujmując – sposób funkcjonowania kredytów indeksowanych. Reasumując, teza dowodowa dotycząca pominiętych świadków i jej uzasadnienie, wskazują na to, że świadkowie nie znają okoliczności tej sprawy – tj. nie znają realiów tej konkretnej umowy, a mieliby zeznawać o ogólnych kwestiach związanych z funkcjonowaniem i finansowaniem banku oraz konstrukcji umów takich jak sporna – co jest pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów, a nade wszystko sporządzona w sprawie opinia biegłego, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut nieważności postanowień umowy zawieranej z konsumentem z powodu ich sprzeczności z prawem oraz zasadami współzycia społecznego.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 kc). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 kc). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 kc).

Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może przy tym wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zauważyć przy tym należy, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18 (L.), w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 kc.

W ocenie Sądu w pełni zasadne są zarzuty wskazujące na nieważności postanowień umowy wprowadzających klauzule indeksacyjnych i w konsekwencji zastosowanie normy art. 385¹ k.c. Zdaniem Sądu skutkiem niezwiązania konsumenta tymi postanowieniami jest dalsze trwanie umowy bez zakwestionowanych klauzul.

Zdaniem Sądu rozważana w sprawie niniejszej umowa kredytu indeksowanego do (...) wiąże się z niedopuszczalnym ryzykiem dla kredytobiorców. Poziom tego ryzyka nie jest bowiem porównywalny z poziomem ryzyka występującego przy zwykłym kredycie walutowym, wypłacanym i spłacanym w (...). Mimo, że indeksację kredytu można uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem to jednak w relacji konsumenckiej o jakiej mowa w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna.

Jak stanowi art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu indeksowanego. Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażono początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Cechą charakterystyczną kredytu indeksowanego jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania”, a „walutą wykonania tego zobowiązania”. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki.

Powodowie zarzucali, że wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, a po jej wyeliminowaniu umowa może jednak być wykonywana jako umowa kredytu złotowego udzielonego z uwzględnieniem pozostałych warunków umownych.

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) oraz posiadania przez powodów statusu konsumentów. Negował jednak niedozwolony charakter mechanizmu indeksacji przewidzianego w umowie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 KC. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez

kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartych umów – opartych o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływu przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą aby kiedykolwiek przedstawiono powodom oferty zawarcia różnych umów kredytu, obejmujące przedstawienie całości praw i obowiązków stron. Z poczynionych ustaleń opartych m.in. na dowodzie z zeznań świadka, będącego pracownikiem pośrednika wynika, że powodowie nie mieli zdolności kredytowej w złotych a także, że nie było możliwości wprowadzania jakichkolwiek zmian do wzorca umowy opracowanego przez stronę pozwaną.

Odnosząc się do kwestii zastosowania klauzuli waloryzacyjnej w umowie kredytu zawartego z konsumentem (niezależnie indeksacyjnej czy denominacyjnej) warto przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 roku w sprawie IV CSK 309/18, w którym Sąd Najwyższy uznał, że będąca przedmiotem rozstrzygnięcia **umowa kredytu denominowanego do waluty franka szwajcarskiego, zawiera niedozwoloną klauzulę umowną, którą jest sama klauzula waloryzacyjna**. Uznano bowiem, że **walutą zobowiązania zarówno na etapie jego udzielenia jaki i na etapie jego wykonania był polski złoty**. Sam fakt dopuszczalności zawierania umów, których świadczenie jest waloryzowane do waluty obcej (wynikających z art. 69 prawa bankowego) nie stoi na przeszkodzie uznania takiej klauzuli za niedozwoloną na gruncie stosunków prawnych powstałych z udziałem konsumentów.

Sąd Najwyższy wskazał, że postanowienia umowy kredytu hipotecznego, w których odwoływano się do waluty (...) były jedynie niezaskługującym na ochronę kamuflażem rzeczywistych intencji banku. Umowa ta w istocie opiewa na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną.

W konsekwencji uznano, że wartość nominalną umowy określała suma pieniężna w walucie polskiej przekazana przez bank kredytobiorcy.

Nie przywołując w tym miejscu szczegółowych podstaw tego ustalenia, które jak się zdaje zostały już mocno ugruntowane w dalszym orzecznictwie Sądu Najwyższego warto jedynie ogólnie przypomnieć, że prawo jednostronnego określania przez bank sposobu przeliczenia zobowiązania kredytobiorcy legło u podstaw stwierdzenia nieważności klauzuli denominacyjnej. Dodatkowo jako przyczynę nieważności klauzuli waloryzacyjnej jako całości, należało wskazać rażące naruszenie interesów konsumenta polegające na zaoferowaniu produktu nieodpowiedniego do celu w jakim zawarto umowę. Podstawowym bowiem celem tego rodzaju umów było najczęściej, zapewnienie finansowania zakupu domu, mieszkania czy też finansowanie ich budowy. Czasem umowy te zawierano dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych kredytobiorców. Tymczasem oferując konsumentom produkt zawierający klauzule waloryzacyjne uzależniające sposób spłaty zobowiązania od wartości innej waluty w istocie oferowano produkt o charakterze spekulacyjnym. W konsekwencji od wysokości przyszłego i niepewnego kursu waluty obcej, zależało zobowiązanie konsumenta. Oczywistym przy tym jest, że konsumenci w większości wypadków musieli mieć świadomość możliwości wystąpienia wahań kursu, od którego miała zależeć wysokość spłaty. Kluczowe jest jednak to, że zawierając taka umowę zostali narażeni na nieograniczone ryzyko, nie będąc właściwie poinformowanymi o rzeczywistym niebezpieczeństwie tych umów. Tego rodzaju produkt nie powinien być oferowany osobom, których celem było jedynie zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Umowa kredytu (tym bardziej na zaspokojenie własnych celów mieszkaniowych) nie powinna być obciążana niezwiązanym z samym celem umowy, ryzykiem inwestycyjnym bądź walutowym. Tego rodzaju produkt winien być pozbawiony elementów umów o charakterze losowym. Konsumenci nie posiadali ani chęci ani kompetencji do zawieraniu umów skomplikowanego rynku

finansowego. Celem umów kredytowych ze strony konsumentów nie była chęć zarabiania na obrocie walutami i zmianach kursów. Tymczasem w krótkim czasie ujawniło się jak istotnym elementem tych umów okazał się być ich spekulacyjny charakter. Na skutek bardzo wysokiej zmiany kursu (...), konsument został narażony na bardzo wysokie straty finansowe, które stały się udziałem zysku profesjonalisty jakim był bank. Okoliczność, że niższe oprocentowanie umowy wynikające ze stawki LIBOR w żaden sposób nie rekompensowała olbrzymich strat po stronie konsumenta. Bardzo przy tym ważne jest (o czym w dalszej części), że oceny uczciwości umowy zawartej z konsumentem, dokonuje się z urzędu i następczo, czyli po wystąpieniu skutków umowy, a nie z perspektywy dnia jej zawarcia.

Istotna jest również kwestia rzeczywistego rozkładu ryzyka każdej ze stron. Skoro bank w wykonaniu swojego zobowiązania nie oferował klientom waluty (...) to nie był też zobowiązany do jej nabywania. W konsekwencji, wystąpiła dysproporcja ryzyk stron, świadcząca o spekulacyjnym charakterze umowy. Zdaniem Sądu Najwyższego negatywnej oceny nieuczciwości sytuacji, nie zmienia odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, o bardzo ogólnej treści, że „w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka”. Po pierwsze, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał starannie informować kredytobiorcę, będącego osobą fizyczną i konsumentem, o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może okazać się bardzo niekorzystna dla konsumenta i zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa. Część banków świadomie nie oferowała tego rodzaju produktu. Jak się okazuje setki tysięcy konsumentów uległo przeświadczeniu, z którego nie zostali wyprowadzeni przez profesjonalnego kontrahenta, że waluta (...) jest walutą stabilną, a ryzyko jej znacznych fluktuacji jest pomijalne. Co znamienne taki właśnie obraz motywacji konsumentów wynika z większości tzw. spraw frankowych.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że oceny skutków zawartej przez konsumenta umowy należy dokonywać z perspektywy chwili orzekania a nie momentu zawarcia umowy. Twierdzenia zatem, że kurs franka równie dobrze mógł spaść nie mają żadnego znaczenia. Obiektywnie rzecz biorąc zawarte umowy okazały się na tyle niekorzystne, że po gwałtownym wzroście notowań (...) zobowiązania kredytobiorców zwiększyły się nierzadko dwukrotnie. Nie ma w tej sytuacji nawet potrzeby rozważać, czy profesjonalista jakim jest bank okoliczność tę przewidywał czy też nie.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na niekorzyść konsumenta, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. W pierwszej kolejności wskazano, że klauzule (waloryzacyjne) należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku.

W umowach tego rodzaju zakwestionowana klauzula waloryzacyjna (denominacyjna lub indeksacyjna) spełniła przesłanki do uznania jej za nieobowiązującą na podstawie art. 385¹k.c.

Dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna klauzuli waloryzacyjnej (walutowej) określonej w tej konkretnej umowie, mimo że co do zasady klauzula taka jest dopuszczona do zastosowania w prawie polskim (art. 358 KC). Ewentualnie, że podstawa prawna tej klauzuli walutowej nigdy nie występowała.

Aby jednoznacznie ocenić jaki skutek powinien zostać wywołany w następstwie stwierdzenia nieważności tej klauzuli wyjaśnienia wymagało, czy klauzula waloryzacyjna dotyczyła świadczeń stron umowy kredytowej, innymi słowy, czy stanowiła postanowienie umowne odnoszące się do świadczenia głównego stron, czy też dodatkowego, nie stanowiącego koniecznego składnika umowy. Klauzula denominacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy, mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego . wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017

r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

W ocenie Sądu -w świetle wcześniejszych wywodów klauzula waloryzacyjna nie stanowi element głównego świadczenia i należy uznać jej abuzywny charakter. Sąd Najwyższy w swoim wcześniejszym orzecznictwie przyjmował, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 KC., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki.

Poglądy te nie mają charakteru dominującego jednakże są niezwykle rozsądne. Za jego przyjęciem przemawia charakter zawieranych umów, a przede wszystkim same świadczenia stron umowy. Trzeba dostrzegać, że od samego początku celem każdego konsumenta było uzyskanie kredytu. Kredytu wyrażonego w pieniądzu polskim. Nikt nie potrzebował franka szwajcarskiego do zakupu dóbr, na które był przeznaczony kredyt. Również świadczenie banku realizowało się poprzez przelanie na konto kredytobiorcy świadczenia w złotym polskim.

Dobitnie pokazuje to, że świadczeniem głównym była otrzymana kwota gotówki w PLN. Pojawienie się w tych umowach franka szwajcarskiego miało cel umożliwienie przeliczania zobowiązania kredytobiorcy za pomocą tego miernika. W przypadku umów kredytowych indeksowanych frankiem kwota kredytu była wyrażona w złotych z dodatkowym zastrzeżeniem, że stanowi ona równowartość kwoty wyrażonej w (...). W przypadku kredytów denominowanych było odwrotnie, to jest kwotę kredytu wyrażono w (...) jako równowartość kwoty w złotych. Na marginesie można tu wskazać, że sam fakt konstruowania umowy kredytu z zastosowaniem indeksacji czy też denominacji kwoty kredytu mocno komplikuje prostą przecież konstrukcję umowy kredytu. Otwartym pozostaje pytanie czemu miało służyć takie komplikowanie tego zobowiązania?.

W poddanej ocenie Sądu umowie świadczeniami głównymi umowy kredytu jest kwota kredytu, jego cena, czyli oprocentowanie i warunki spłaty obejmujące czas i liczbę rat. Kwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne nie należą do głównych świadczeń stron. Argumentacja zawarta w orzeczeniach Sądu Najwyższego odmienne oceniających tę kwestię (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18), nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, tym bardziej, że powodowie sami, jako konsumenci chcą aby umowa nadal wiązała strony jednak z pominięciem abuzywnych klauzul indeksacyjnych.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę

informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozważli i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorców o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Sam fakt obowiązywania w banku procedury oferowania określonego produktu nie oznacza, że powodowi udzielono wszystkich informacji przewidzianych w procedurze, a nadto uczyniono to w sposób wyczerpujący i zrozumiały dla powodów.

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. Powodom nie zobrazowano skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów umowy zawieranej przez strony, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu

spląty kredytu. Przeciwnie powodów zapewniono, że kurs (...) jest stabilny, sugerując tym samym, że tendencja ta utrzyma się przez okres obowiązywania umowy. Pozwany nie wykazał, aby udzielane informacje spełniały kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczone oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową. Bank zaniechał przekazania powodowi niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był tak stabilny jak zapewniał pośrednik finansowy.

Uznać zatem należy, że pozwany bank zaniechał przekazania powodowi niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i ich zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był tak stabilny jak wynikało z informacji przedstawionych powodowi przez pracownika banku. Jeśli bowiem spojrzeć na historię notowań tej waluty w dłuższym okresie, widać wyraźnie, że od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku do roku 2004 frank szwajcarski systematycznie zyskiwał na wartości z niewielkimi spadkami kursu, w wyniku czego jego kurs wynoszący początkowo około 1,00 zł wzrósł do poziomu 3,00 zł, od 2004 do połowy 2008 utrzymywała się tendencja spadkowa, w wyniku której kurs obniżył się do 2,00 zł, aby następnie systematycznie rosnąć do poziomu sięgającego 3 zł w okresie od stycznia 2009 r. do połowy 2011 r. oraz 3,5 zł poczynając od połowy 2011 r., sięgając okresowo poziomu 4,00 zł w sierpniu 2011 r. (por. kursy średnie (...) w stosunku do PLN ogłaszane przez NBP), w styczniu 2015 r. kurs franka osiągnął poziom 4.30 zł.

W okresie historycznym odpowiadającym czasokresowi obowiązywania umowy zawartej przez strony dominowały okresy aprecjacji franka szwajcarskiego, a nie jego deprecjacji, a tym samym wywołanie czy też utwierdzenie konsumentów w przekonaniu, że trend aprecjacji utrzyma się przez cały okres wieloletniej umowy zawartej przez strony było całkowicie chybione i wprowadzało w błąd konsumenta.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17).

Umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych kryteriów ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodowi na walutę (...). Powodowie jako konsumenci nie mieli możliwości weryfikacji sposobu działania banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

Sąd nie podziela przy tym stanowiska strony pozwanej, że ustalenie kursów walut na podstawie tabel bankowych miałyby zostać wyłączone spod kontroli abuzywności na podstawie art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 w związku z treścią art. 111 ust. 1 pkt 3 Prawa bankowego.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze oraz postanowienia lub zasady konwencji międzynarodowych, których stroną są Państwa Członkowskie lub Wspólnota, zwłaszcza w dziedzinie transportu, nie będą podlegały przepisom niniejszej dyrektywy.

W orzecznictwie (...) wyjaśniono, że wyrażenie „obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze” w świetle motywu trzynastego tej dyrektywy obejmuje zarówno przepisy prawa krajowego, które mają zastosowanie między umawiającymi się stronami niezależnie od ich wyboru, ale również te, które mają charakter dyspozytywny, to znaczy mają zastosowanie domyślnie w braku odmiennych uzgodnień między stronami (por. postanowienie (...) z 14 kwietnia 2021 r., C-364/19, XU i inni przeciwko (...) SA). Dodatkowo warunek umowy, który nie był indywidualnie negocjowany, lecz odzwierciedla zasadę, która zgodnie z prawem krajowym znajduje zastosowanie między umawiającymi się stronami, nie jest objęty zakresem stosowania dyrektywy 93/13 z zastrzeżeniem, że nie dokonano żadnych innych uzgodnień w tym zakresie (por. wyrok (...) z 9 lipca 2020 r., C 81/19, NG i OH przeciwko (...) SA).

Jak stanowi art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe.

Powyższy przepis nakłada na banki obowiązek ogłaszania informacji dotyczących zasad i warunków świadczenia czynności bankowych i wykonywania działalności bankowej, a jego celem zapewnienie potencjalnym klientom banków możliwości uzyskania informacji w zakresie warunków świadczenia czynności bankowych i odnoszących się do samego banku. Ogłoszenia zapewniają też zachowanie konkurencyjności pomiędzy działającymi instytucjami bankowymi. Dokonywanie ogłoszeń jest publicznoprawnym obowiązkiem banku wynikającym z jego statusu instytucji zaufania publicznego. Jego niewykonywanie może być powodem zastosowania wobec banku sankcji ze strony nadzoru bankowego. Jego niezachowanie nie ma wpływu na stosunki obligacyjne banku (por. M. Bączyk, w: E. Fojcik-Mastalska (red.), Prawo bankowe, s. 478).

Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego nie reguluje treści umowy o kredyt hipoteczny, a tym samym nie stanowi źródła normatywnego regulacji umownych przewidujących stosowanie tabel kursowych banku do przeliczeń walutowych świadczeń stron wynikających z tego rodzaju kredytu.

Nie ma również racji pozwany wskazując, że umowa zawiera obiektywny miernik ustalenia kursu, bowiem odwołuje się do średniego kursu NBP. Jest to odwołanie pozorne, gdyż ostateczną wysokość kursu oznaczał bank. Wśród podstaw tworzenia kursu przez bank rzeczywiście znajdowała się wartość średniego kursu NBP ale zwiększona o wartość ustalonej przez bank marży. Wysokość tej marży była jednak pozostawiona arbitralnej woli banku. Okoliczność, że wynikała ona z zarządzenia zarządu banku tylko potwierdza ten fakt. Umowa nie odwoływała się już do treści tego zarządzenia. Umowa zatem nie określała obiektywnych mierników ustalenia kursu waluty obcej, a bank w każdej chwili mógł dowolnie ustalać wysokość marży.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹§ 1 KC. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niespreczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za niewiążące została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń

w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej z powodami pozostawiał Bankowi swobodę w ustalaniu tego kursu dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę (...). Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić we frankach kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Co więcej, nie ma żadnych ograniczeń aby bank nawet kilkakrotnie w ciągu dnia ustalał nową tabelę. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Dodatkowo zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale kursu uruchomienia poszczególnych transz kredytu. W konsekwencji powodowie jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem powodów w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank. Dodatkowo potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych, powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Niczego nie zmienia w tym zakresie wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie do sygn. akt C-19/20 stanowiący odpowiedź na cztery pytania prejudycjalne zadane przez Sąd Okręgowy w Gdańsku. Drugie pytanie zadane przez Sąd Okręgowy w Gdańsku dotyczyło możliwości pominięcia marży banku od stosowanego przez bank kursu i pozostawienie w umowie wyłącznie kursu średniego NBP będącego podstawą do ustalania kursu z Tabeli kursowej banku. (...) wskazał, że cała klauzula przeliczeniowa powinna zostać usunięta z zawartej umowy, ponieważ nie można stwierdzić nieważności wyłącznie części postanowienia. Można przy tym usunąć jedynie nieuczciwy element postanowienia umownego ale tylko wtedy jeśli element ten może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. W przypadku analizowanej umowy bezdyskusyjnym jest, że taka okoliczność nie zachodzi, bo odwołanie do marży stanowi element tego samego zdania, co odwołanie do średniego kursu NBP. Trybunał podkreślił że nie można doprowadzić do sytuacji, w której usunięciu podlega tylko „chora” część klauzuli przeliczeniowej. W sprawie mamy do czynienia ze specyficznymi postanowieniami banku, które w zakresie zasad określania kursów walut odwołują się do założeń: „kurs średni NBP + marża banku”. Trybunał, wbrew stanowisku strony pozwanej wskazał, że wyeliminowanie elementu w postaci „marży banku” prowadzi do tego, że upada cała klauzula, a za nią indeksacja (cały element walutowy).

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też

znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu indeksacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej indeksację o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę indeksacyjną” – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej indeksację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli indeksacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis).

Po usunięciu postanowień niedozwolonych obowiązywanie w dalszym ciągu zawartej przez strony umowy kredytu jest możliwe. Znana jest wartość zaciągniętego zobowiązania i warunki określające wynagrodzenie za skorzystanie z udzielonego kapitału. Wskazane jest ilość rat na które dzieli się udzielony kapitał. W sposób obiektywny określone jest oprocentowanie odwołujące się do obiektywnie istniejących i niezależnych od banku wartości.

I tak, zgodnie z umową, kwota udzielonego kredytu to 190.000 złotych. Kredytu udzielono na okres 360 miesięcy. Oprocentowanie jest zmienne i obejmuje sumę stopy bazowej i stała marżę banku w wysokości 1,05 % w stosunku rocznym. Stopa bazowa zaś to, stawka LIBOR 3M dla (...) ustalana dwa dni przed dniem, w którym stopa bazowa ma obowiązywać, o godz. 11 czasu londyńskiego i ogłaszana na stronach R.. Jednocześnie są to essentialia negotii umowy stron.

Z uwzględnieniem tych elementów da się określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy, jak i określić wysokości zadłużenia.

Skutki abuzywności klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie łączącej strony uzależnione są od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy-konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy.

Warto tu jeszcze wyraźnie podkreślić, że ***jedynym i nieodwracalnym skutkiem uznania klauzul umownych za niedozwolone jest ich bezskuteczność***. Obowiązkiem Sądu jest wyeliminowanie takiej klauzuli z obrotu prawnego. Sąd nie jest przy tym uprawniony do modyfikacji wadliwego stosunku prawnego w taki sposób aby uczynić go sprawiedliwym. W sprawach frankowych uczynienie stosunku prawnego stron sprawiedliwym wymagałoby ingerencji w treść umowy poprzez zmianę jej treści w sposób gwarantujący realizację interesów obu stron. Tymczasem mocno ugruntowane już orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości jednoznacznie wskazuje, że sądy nie są uprawnione do modyfikacji treści umowy stron, a postanowienia niedozwolone winny być eliminowane.

Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się

w niej znajdowały. Mechanizm ustalony w dyrektywie 93/13 służyć ma ochronie konsumentów, także poprzez zniechęcający efekt uchylecia abuzywniej klauzuli, bez możliwości ingerowania przez sąd krajowy w kontrakt celem jego modyfikacji w związku z usunięciem postanowienia uznanego za niedozwolone, w sposób uwzględniający interesy obu stron. **Fakt uprawnienia sądu do modyfikowania postanowień umowy, zamiast zwykłego uznania niemożności stosowania klauzuli abuzywniej powodowałby, że przedsiębiorcy stosowaliby nadal tego rodzaju postanowienia wiedząc, że w najgorszym dla nich wypadku postanowienia zostaną zmodyfikowane z uwzględnieniem interesu nie tylko konsumentów, ale również autora niedozwolonego postanowienia umownego, zamiast zostać uznanymi za nieobowiązujące konsumenta** (Patrz wyrok (...) z 14 czerwca 2012 roku C-618/10, (...))

Standardy ochrony konsumentkiej opierają się na założeniu, że konsument znajduje się w gorszym położeniu niż przedsiębiorca zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania. W konsekwencji skuteczna ochrona konsumenta nie mogłaby zostać osiągnięta, gdyby sąd krajowy przy stwierdzeniu nieuczciwego warunku mógł zmodyfikować umowę poprzez zmianę treści tego warunku. **Możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno – represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi.**

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26).

Prawo UE mocno podkreśla potrzebę efektywności i dotkliwości sankcji za złamanie prawa (także konsumentkiego). Chodzi także o działanie prewencyjne (indywidualne i generalne) – powstrzymanie przed abuzywnymi klauzulami w innych transakcjach obrotu, jak również – o skłonienie naruszydela prawa do działań ugodowych.

W konsekwencji nie ma najmniejszych podstaw do zastosowania (forsowanego przez pozwanego) opracowanego w wariantcie trzecim opinii biegłej, przeliczenia świadczeń powodów należnych w wykonaniu zawartej umowy przy założeniu, że kredytu udzielono bez zastosowaniu mechanizmu indeksacji do franka szwajcarskiego i przy zachowaniu pozostałych warunków umowy, przy zastosowaniu oprocentowania WIBOR.

Wylimitowanie z umowy kredytu waloryzowanego do (...) jedynie samej klauzuli waloryzacyjnej, pozwała pozostawić w mocy pozostałe części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich. Bankowi tymczasem pozostanie to co słusznie mu się należy, czyli zwrot kapitału wraz z kosztami obejmującymi na ogół prowizję i oprocentowanie.

Skoro po wylimitowaniu klauzuli niedozwolonej w postaci klauzuli walutowej (niezależnie czy indeksacyjnej czy denominacyjnej), pozostała jej część uznaje się za obowiązującą, zgodnie z art. 385¹ § 2 KC, to od kwoty wypłaconego kredytu należą się odsetki. Zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez bank na cel objęty umową kredytową oraz odsetki i prowizję. Kwestia oprocentowania odwołującego się do stawki LIBOR może to rodzić wątpliwości, jako że z istoty LIBOR oraz z treści powołanego postanowienia umownego wynika zastosowanie tej stawki do kredytu walutowego. Niezwykle jednak istotne jest to, że w umowie stron inna stawka oprocentowania nie występuje. Tymczasem stawka LIBOR jest po prostu jednym ze sposobów wyliczenia oprocentowania. Opór budzi jedynie fakt że oprocentowanie według tego wskaźnika jest znacząco niższe niż oprocentowanie dla waluty polskiej wyznaczane stawką WIBOR. Jak słusznie wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29

października 2019 roku wydany w sprawie IV CSK 309/18, z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej nie brała w ogóle pod uwagę tego innego oprocentowania. W samej umowie stron oprocentowanie WIBOR nie występuje. W konsekwencji brak jest podstaw do wprowadzenia do umowy stron oprocentowania według stawki WIBOR. Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma więc żadnych podstaw ani powodu, aby oprocentowanie umowy stron było liczone według innej stawki niż LIBOR. Warto przy tym jeszcze raz przypomnieć, że na oprocentowanie umów frankowych z reguły składały się dwa elementy to jest prowizja plus odsetki, których wysokość określał wskaźnik LIBOR. Przyjęcie zaproponowanego rozwiązania pozwoliłoby na dalsze funkcjonowanie kwestionowanych umów przy zapewnieniu bankowi choćby minimalnego wynagrodzenia za korzystanie z tego kapitału.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 KC albo art. 224 i n. KC stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta. Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej takiej konsekwencji jednoznacznie nie wyklucza, co do zasady bowiem w ogóle nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli nieważność (bezskuteczność) całej umowy jest dla konsumenta niekorzystna, może on zapobiec jej w ten sposób, że udzieli następczej „świadomej, wyraźnej i swobodnej” zgody na niedozwolone postanowienie, przez co wyeliminuje źródło wadliwości umowy. Zbyt uproszczone jest też stwierdzenie, że wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego postanowienia. W wielu przypadkach otrzymane wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

W niniejszej sprawie powodowie mieli świadomość, jakie są skutki nieważności umowy jak i to jakie są skutki stwierdzenia abuzywności poszczególnych jej ustaleń. Powodowie chcą dalej wykonywać umowę. Ze stanowiska powodów wynika, że stwierdzenie nieważności całej umowy byłoby dla nich niekorzystne. Takie ustalenie pociągałoby po ich stronie obowiązek natychmiastowej spłaty kwoty bliskiej 100.000 złotych. Powodowie nie są zainteresowani takim rozwiązaniem i chcą dalszego trwania umowy po wyeliminowaniu zakwestionowanych przez nich postanowień.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank, punkty 59-61, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstępowały od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współżycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczowego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44).

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Odnosząc powyższe uwagi do ustalonego stanu faktycznego, stwierdzić należy, że powodowie spełniali na rzecz pozwanego świadczenia w postaci poszczególnych rat kapitałowo - odsetkowych w wykonaniu umowy kredytu, a świadczenia te miały podstawę prawną do czasu podjęcia przez nich wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w przedmiocie powołania się na nieważność postanowień umowy. Dopiero wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia w określonej wysokości stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*). Spełnienie tych świadczeń miało zatem podstawę prawną, która później odpadła. Nie ma zatem znaczenia, czy kredytobiorcy spełniając świadczenie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani, jak również, że spełnili część świadczenia przed terminem wymagalności wynikającym z umowy.

W świetle dokonanych ustaleń powodowie nadpłacili kwotę 30.037 złotych.

Do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł wymagalności roszczenia. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywniej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady roszczenia te mogą stać się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Podobnie bank również nie może przyjmować, że roszczenie kredytobiorcy –konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów na rzecz banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c.

W świetle zaświadczenia wystawionego przez pozwanego oraz opinii biegłej sądowej z zakresu bankowości kwota świadczenia dochodzonego przez powodów w tym procesie nie budzi wątpliwości.

Strona pozwana na wypadek unieważnienia umowy kredytu zgłosiła ewentualny zarzut potrącenia przysługującej jej wierzytelności o zwrot kwoty udzielonego kredytu z wierzytelnością powodów dochodzoną w pozwie. Mając na uwadze, że sąd nie stwierdził nieważności całej umowy nie ma potrzeby odnosić się do podniesionej kwestii potrącenia.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Niezwłoczne spełnienie świadczenia oznacza jego spełnienie bez nieuzasadnionej zwłoki (w normalnym toku rzeczy). O tym, czy świadczenie zostało spełnione niezwłocznie, a zatem należy, rozstrzygają okoliczności konkretnego przypadku, oceniane zgodnie z ogólną zasadą art. 354 k.c.

Termin spełnienia świadczenia, z uwagi na bezterminowy charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, wyznaczany powinien być zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu odbiorcy świadczenia (powodów) do jego spełnienia. Termin ten powinien być rozpatrywany w okolicznościach konkretnego przypadku, przy uwzględnieniu regulacji art. 354 i 355 k.c. Jedynie bowiem taki sposób doprecyzowania terminu spełnienia świadczenia pozwala na postawienie zarzutu naruszenia regulacji art. 455 k.c. Ma to zasadnicze znaczenie z punktu widzenia zwłoki w spełnieniu świadczenia pozwanego na rzecz powodów, w tym w zakresie możliwości domagania się przez wierzyciela ewentualnych ustawowych odsetek za opóźnienie.

Zgodnie z art. 6 Ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz.U.2018.2038 t.j.), stanowiącej regulację *lex specialis* w zakresie wymogów postępowania reklamacyjnego poprzedzającego złożenie niniejszego pozwu, odpowiedzi na reklamację konsumenta, o której mowa w art. 5 ust. 1 ww. Ustawy, należy udzielić bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie odpowiedzi przed jego upływem. Jedynie w szczególnie skomplikowanych przypadkach, uniemożliwiających rozpatrzenie reklamacji i udzielenie odpowiedzi w terminie, o którym mowa w art. 6, podmiot rynku finansowego w informacji przekazywanej klientowi, który wystąpił z reklamacją:

- 1) wyjaśnia przyczynę opóźnienia;
- 2) wskazuje okoliczności, które muszą zostać ustalone dla rozpatrzenia sprawy;
- 3) określa przewidywany termin rozpatrzenia reklamacji i udzielenia odpowiedzi, który nie może przekroczyć 60 dni od dnia otrzymania reklamacji.

W przedmiotowej sprawie reklamacja została wystosowana do pozwanej w dniu 13.01.2021 r.; pozwany udzielił odpowiedzi nieuwzględniającej reklamacji powodów w dniu 04.02.2021 r. Tym samym to od dnia następnego od tej daty pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą świadczenia, co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia 5 lutego 2021 roku.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.